

# GAZETA KRAIOWA.

## LEGE & ELIGE.

Z Warszawy dnia 18. Marca.

JW. JP. *Kojakowski* Woiewoda Witebski, został nominowany Woiewodą Brasławskim.

Podkomorstwo Krasnostawskie w Wdztwie Lubelskim JP. *Franciszewski* — Podstolstwo Ziemi Dubienieckiej JP. *Piotrowi Radziwiłłowskiemu*, — Woytstwo Mnieysze Woiewodztwa Wołyńskiego po śmierci JP. *Jerzego Omiecińskiego* JP. *Fortunatowi Rohozińskiemu* Woytkiemu Mnieyszemu Ziemi Łukowskiej, — a po tymże Woytstwo Ziemi Łukowskiej JP. *Janowi Paczowskiemu* Lublińskiemu konferowane. —

Z Wiednia d. 19. Lutego.

Ostatnie listy z *Konstantynopola* donoszą, że *Rossya* żąda ażeby *Porta* oświadczyła się przeciw *Francuzom*, i aby dała kategoryczną w tey mierze odpowiedź: odmówienie *Porty* poczytane będzie, za deklaracją wojny, wszystkim *Monarchom*. Gdy *Kuryer* d. 15. tego miesiąca wyjeżdżał, ieszcze niewiedziano co ułożono w *Dywanie*, który się przez trzy dni naradzał. Nigdy nieścierpi *Rossya*, aby *Porta* została neutralną w tym razie, kiedy idzie o dobro wszystkich oświeconych *Narodów*.

Z Londynu dnia 25. Lutego.

W Izbie wyższej *Hrabia Albermale* dowodził, że wprowadzenie zbroynego obcego

żołnierza do kraju, bez wiedzy i zezwolenia parlamentu, sprzeciwia się konstytucyi Angielskiej, i domagał się aby parlament niewinując ministrów w tey mierze, tą razą dla zapobieżenia nadal złym skutkom, wydał ministrom list bezpieczeństwa, któryby ich w podobnych zdarzeniach mógł zaślaniać. Propozycja ta uchwaloną została i raz ieden była czytana. Lecz natychmiast partya ministerialna powstała przeciwko podanej propozycyi, a dowodząc w licznych mowach, iż bez niej obeyść się może, gdy przyszło do zbierania głosów, większością 77. kresek zupełnie odrzuconą została.

W Izbie niższej *P. Scheridan* dowodził, że *Halifax* stolica nowej *Szkocyi* nie miała należytey obrony. Mieysce to wielkiej wagi w czasie gdyby z *Amerykanami* przyszło do wojny, czego wkrótce spodziewać się należy, jeżeli *Anglia* postępowania swego z krajami neutralnymi nieodmieni, mieysce gdzie znaczne magazyny mamy, potrzebuie na swoją obronę nayaney 2,000. regularnego żołnierza. Gdy zamiast tego przeszłego lata nie miało iak 260. regularnego żołnierza i 350. milicyi nie exercytowney. Nadto wszystkie baterye były popsute i bez armat, a *Gubernatorem* uczyniono *P. Whitworth* dając mu na prędce rangę Pułkownika, człeka nieznającego służby, i niemającego żadnych wiadomości wojskowych. Dwa *Francuzkie* okręty od 74. armat

i kilka fregat iaz płynęły chcąc uderzyć na *Halifax*, i niechybiliby swego zamiaru, gdyby się im maytki niezbuntowały. Przypadek więc tylko miejsce to ocalił. A że handel nasz niemiał należytey obrony, to dowiedzie memoryał od kupców tamecznych, lub tam handlujących, podany, którego ia tu kopia chcę złożyć. — Na to Sekretarz stanów odpowiedział, że regularne wojsko niebyło tak potrzebne w *Halifax* iak na wyspach *Westindyjskich*, gdzie ie ściagniono i gdzie prócz buntu *Negrów* od *Francuzów* poduszczanego, należało się obawiać wpadnienia *Francuzów*, nakoniec że 50. sztuk armat i milicya były dostateczną obroną miasta *Halifax*, gdyż żadne niebezpieczeństwo go niepotkało. Projekt więc *P. Sheridan* odrzucony został. Drugi wniosek który *P. Sheridan* uczynił, aby prosić Króla, ażeby statek mający transportować *P. Palmer* do niejakiego czasu wstrzymany został, nielepiej się udał, gdyż większością 104 głosów, przeciw 34. odrzucony był. —

Z Londynu dnia 28, Lutego.

Kupcy *West-Indyjscy* podadzą do rządu memoryał, końcem zapobieżenia złym skutkom wyniknąć mogącym z wydanego przez Konwencyę *Francuzką* dekretu względem wolności murzynów.

Podług listów z *Nowego-Jorku* dnia 7. Stycznia Kongres *Amerykański* względem handlu sprzymierzonych prowincyi rozmaite ogłosił ustawy. Celem Kongresu iest zachować zupełną wzajemność z obcemi narodami, to iest czynić wzajemną ulgę tym mocarstwom, które ia czynią dla *Amerykanów*, i nakładać ciężary takie na handel innych narodów, iakich *Amerykanie* od nich doznają. — Stosownie do tych prawideł, kongres różne postanowił prawa, i nowe nałożył podatki, na handel państw obcych, dla tych iednak *Europejskich* narodów bardzo się okazał sprzyjającym, które z *Ameryką* północną handlowe zawarły traktaty.

Pan *Jefferson* nominowany Posłem *Amerykańskim* do *Francyi*, iedzie teraz do *Anglii*, gdzie ma negocyować o powrócenie frak poniesionych, przez zabranie stosownie do *Królewskich* urzędzeń od 8. Listopada roku zeszłego, różnych okrętów *Amerykańskich*. Ma oraz rekwirować o oddanie twierdz na granicach *Kanady*, stosownie do traktatu 1782. skończywszy te negocyacye, zaraz poiedzie do *Paryża*.

Milord *S. Helens*, który dotychczas był naszym ministrem w *Madrycie*, powrócił tu dzisiaj. Mówią, że poiedzie w tym charakterze do *Hagi*.

Ekadra *Admirała Macbride* przeciwnie wiatrami skołatana, była przymuszona powrócić znacznie uszkodzona do *Torbay*. Znowu różne kupieckie okręty z *Ost-Indyi* płynące w ręce *Francuzów* wpadły.

Okręt *Angielski* zwany *Pigot* zabrał ieden *Francuzki* kupiecki okręt z *Ile de France* i do *Bengalu* zaprowadził.

Okręt ieden *Hollenderski* de *Vrede*, zabrany przez kapra *Francuzkiego*, do *Cherbourg* zaprowadzony został. Dwa zaś *Angielskie* okręty, z morza *Śródziemnego* powracające bliżko *Brest* *Francuzom* dostały się. — *Fregata* iedna *Francuzka* zabrała niedawno w kanale 4. okręty *Angielskie* — późniey taż *fregata* iedenascie okrętów naszych opanowawszy, do *Cherbourg* ie odesłała.

W tych dniach 800. ludzi ztąd do wojska *Xcia York* poszło.

Wczoraysze wiadomości z *West-Indyi* doniosły, że Pan *Jervis* z eskadą swoją d. 14. zeszłego Mca do *Barbados* przypłynął. Nawalność rozpędziła okręty, które się iednak znowu znalazły. Wojska *Angielskie* z innych wysp do *Barbados* pościągano, i czekają tam tylko na przybycie Pana *Grey* z *Europy* z nowemi posiłkami. — Wtedy 10.000. wojska będzie razem w pogotowiu do atakowania wysp *Francuzkich*.

Kupcy handlujący z Rosją, mianowicie kupcy z miasta *Norwich* podali suplikę do Ministrów, w której usilnie nalegają, żeby się oni starali, aby Edykt Rosyjski zakazujący wprowadzenia towarów Angielskich, był cofnięty, gdyż gdyby przeciwnie wypaść miało i rzeczony edykt do skutku był przyprowadzony, manufaktury ich wielką by szkodę poniosły.

Armia skombinowana Angielska, Hannoveraska i Heska, bronić będzie *Flandryi* od *Menin* do morza, wielkie zaś wojsko pod komendą Xcia *Kobourga* zostające dobywać fortece nieprzyjacielskie będzie.

Gazety nasze wynoszą potęgę wojsk sprzymierzonych w Niderlandach, to jest: Austryackich, Angielskich, Hannoveraskich, Hollenderskich i Heskich do 55. tysięcy jazdy a 170. tysięcy piechoty.

Lord *Cornwallis* zapadł na zdrowiu tak, że Lekarze o jego życiu powątpiewają.

Lord *Grenville* otrzymał intratny urząd Audytora w Departamencie Skarbowym, wakujący po śmierci Xiążęcia *Newcastle*, a Lord *Auckland* będzie na miejsce Lorda *Grenville* Sekretarza stanu przy Departamencie interesów zagranicznych.

Eszkadra Admirala *Jervis*, o której wyżej wspomnieliśmy, składa się z trzech liniowych okrętów kilku fregat i 60. okrętów przewozowych.

*Z Paryża dnia 18. Lutego.*

Powiadają, że Generał *Pichegru* miał się oświadczyć w Deputacji ocalenia publicznego, że inaczej nie może uderzyć na Xięcia *Cobourga*, iak chyba w 150.000. ludzi; i potwierdził to, o czym już Generał *Cirjean* doniósł, iż pozycja nieprzyjaciela jest tak mocna, że chciawszy go z niej wyparować, przyszłoby stracić 50.000. ludzi. Na co Deputacja zezwoliła. *Pichegru* powróciwszy więc do wojska, odkrył starszym officierom plan ułożony w Deputacji ocalenia publicznego: Wzdrygnęli się na to wszyscy, i powszechnie w wojsku powstało nieukontentowanie z tego ataku,

gdzie iak na rzeź chcą prowadzić. Gdy więc wielu oświadczyło się, iż nie poydą na nieprzyjaciela; Generał *Pichegru* uwiadomił o tym Deputacyą, dodając, iż chce złożyć komendę, jeśli będzie pociągnięty do odpowiedzialności. Doniesienia takie czynione od officyerów z obozu chorych, lub rannych, nie wielki mają walor, lubo wojsko w nieczynności będące zdawałoby się im dawać iakis pozor prawdy, gdyż to, o czym *Barrere* donosi wbrew się im sprzeciwia. — Generał naz en Szeł przy armii północney (mówi *Barriere*) pisze z głównej kwatery *Reunion-sur-Oise*, że wojsko nasze w najlepszym zostaje stanie, że małe utarczki zawsze z korzyścią dla Rzeczypospolitey odprawują się. Podług listu Generala *Moreau* 25. strzelców naszych, strzegący miejsca *Boeschepe* nie mogąc się oprzeć nieprzyjacielowi do 700. ludzi mocnemu, schronili się do kościoła i wieży, a tam nietylko się obronili tak przewyższający siłę, ale ieszcze 21. ludzi nieprzyjacielskich ubili, a 7. w niewolę zabrali. W tymże liście dodał Generał: „Gdyby już nie minął czas, w którym się cuda działy, sądziłbym, że sprawa ta za pomocą cudu stała się: czegoż to męstwo Francuzów na bojaźliwym niezdoła dokazać nieprzyjacielowi!

Bogaty konwoj z Indyów wschodnich z 10. statków złożony, pod zasłoną dwóch fregat, stanął w porcie *l' Orient*. Jeden z deputowanych od wysp *l' Isle de France* i *de Bourbon*, zwanych dziś *Reunion* i *Fraternite*, doniósł, iż wyspy te zawsze wierne Rzeczypospolitey, mimo szczupłość siły swojej, uzbroiwszy wiele mogły statków korsarskich, zdobyły na Anglikach i Hollendrach 45. millionów.

Listy z *Pyreneow* wschodnich donoszą: że Generał *Dugommier* równie odważny iak Generał *Pichegru*, w równej zostaje nieczynności: ale reprezentanci ludu piszą z *Perpignan*, że Malkontenci, Emigranci, Rojaliści, i cokolwiek było anti-republikańskiego, zostali odkryci i ukarani.

Z Paryża d. 21. Lutego.

Patrzy dziś Europa z podziwieniem, iż naród dawniej Francuzki znany z swej łagodności i poloru obyczajów, stał się teraz frogim łupieżnym i chciwym na krew ludzką. — Cóż mogło tak zmienić jego charakter? oto te maxymy nieludzkie, i frogie, które w famych pierwiastkach młodości swym dzieciom wpaiać stara się — do czego służy dowód następujący:

Z Boulogne - nad morzem. Sessya towarzystwa popularnego pod nazwiskiem: *Montagnarde*. Przy zagaieniu Sessyi weszli uczniowie z pod dyrekcyi P. *Blarjol*, do których Prezes miał mowę, przekładając im korzyści niniejszey edukacyi republikańskiey oczyszczoney z wszelkich przesądów, a przypominając prawa człowieka i obowiązki jego, czynił im różne pytania, iako to: Czego wart ten człowiek, coby się chciał wynosić nad innych: *Sanvage* (gdyż tak się zwał uczeń, który imieniem swoich kolegów odpowiadał) *guilotyiny*. Prezes: Nie jestże to kara zbyt republikantka, iesliby na to inney użyć nie można? *Sanvage* puginał. Prezes: coż jest Król? *Sanvage*? zwierz żarłoczny. Prezes: uczynicie przysięgę, iako go zawsze nienawidzieć będziecie, *Sanvage* przysięgamy.

Hrabia *Proly* poczytany oddawna za szpiega zagranicznych Mocarzów, lubo przez cztery lata grał rolę zapalonego Jakobina, został schwytyany w iednym szynku, gdzie przebrany po kucharku, ukrywał się: areszt ten sprawił wiele gadania, i iak się spodziewaia, odkrycie ważne rzeczy. Z tey okazyi d. 19. był żwawy spor, w klubie Jakobinów między *Collos d'Herbois* i P. *Duforny* prezydentem deparamentu Paryskiego, głośnym nieprzyjacielem P. *Vincent* przyjaciela Ministra wojennego. Kłótnia ta o sobita, poróżniła między sobą kluby Jakobinów i *Cordelierów*: okoliczność tym ważniejsza, że *Robertspierre* dla słabości zdrowia, niebezpieczney tey kłótni zagodzić nie może. *Dufourny* jest wielki wielbiciel *Robertspierra*, któ-

ry go sobie także szacuje, a P. *Vincent* ma swe go protektora w P. *Bouchote*. Słychać o iakichś nowych schadzkach, gdzie się układają plany na zwalenie rady powfzechney i Ministra wojennego. —

*Vindelfeld* bankier z *Akwisgranu* stracił życie pod guilotyńą w przeszłym tygodniu, przez zazdrość żony swoiey. Tak bowiem nadzwyczajnie w nim była rozkochana, iż nie mogła znieść tego, aby mąż iey utrzymywał metresse: przeto postanowiwszy ią zgubić, udała ią przed trybunałem rewolucyiny, i przyaresztowano metresse, przy której znaleziono różne podeyrzane papiery P. *Windelfeld*. Po rozpoznaniu takowych papierów rzeczony bankier oddany był pod sąd trybunału rewolucyiny, a głowa jego spadła pod guilotyńę.

Deputacya ocalenia publicznego rachując wieleby zboża trzeba, aby dając 1. funt chleba na osobę, można wyżywić woysko i innych mieszkańców Rzpłtey, aż do nowego żniwa, znalazła, iż koniecznie trzeba zakupić 4,000. ładunków zboża, rozumiejąc przez ładunek statek nożący 300. lub 400. beczek. W tym celu P. *Perregaux* bankier, *Romus* Szwajcar, i kupiec ieden z miasta *Havre*, wiaźszy 80. millionów poiają do *Bazylei*, a tam zaczął robić kontrakty ze wfzyskimi cudzoziemcami, którzyby zboża nam dostarczyć chcieli. Prócz tego zlecenia wielu bankierów chce się kupnem zboża zatrudnić, mając sobie przyrzeczoną nadgodę, iż z areztu uwolnieni zostaną.

Sessya Konwencyi dnia 18. *Barrere* czytał rozmaite listy od reprezentantów ludu z *Saumur* i *Angiers* i od Generała *Turreau* z *Nantes*. D. 10. Dywizya Generała *Kordelier* poraziła Rojalistów przy *Montreaux* i 1500. ich ubiła. Reszta tak śpiesznie uciekała, że przeszło 200. wrzecz *Aigre* utonęło. D. 14. Rojalisci chcieli na korpus iedno Republikantów napaść, ale zbici zostali i 300. legło na placu. — Zle myślący, (mówił *Barrere*) rozsiali, iakoby *Charette* i *la Roche Faquelin* złączyli się, że ich woysko z 16,000. ludzi skła-

da się, że *Vendée* okropniejszą się teraz iak dawniey okaże. Ale wszystko to fałszem iest. — Sily tych dwóch buntowniczych hersztów, nic nie znaczą. Wojsko *de la Roche Jaquelin* 4,000. a *Charetta* tylko ludzi iest mocne — iedno i drugie kryje się w lasach, i iaskiniach, ale wnet rozprozione zostanie.

*Sekcyja* Gwardyi Francuzkich przyniosła w podarunku 779. par trzewików, 500. półczochoch, 1,800. koszul &c. Deputacya teyże Sekcyi śpiewała potym Hymn patryotyczny, który bardzo dobrze przyjęty został. Przy tey okazji Deputowany *Charlier* powiedział: kiedy pod *Ludwikiem XIV.* Minister *Maxarin* pobor iaki chciał ustanowić, zwykł był mawiać: czy śpiewają Francuzi? Gdy mu odpowiedziano, że tak, — To iest dobrze, rzekł natenczas, to i podatek zapłacą. — Lecz teraz sprawiedliwiey można powiedzieć, że Francuzi śpiewają, płacą i bią. —

*Sessya Konwencyi d. 19.* Kommandant z *Granville* pisze, że za odebraniem tam rozkazu od Ministra morskiego, iuż wszystkie okręty są w stanie rek wizycyi, wszyscy mieszkańcy tameczni wołać zaczęli, — Niech żyje Rzplta! — Teraz popłyniemy do Anglii!

*St Just* na tey sessyi Prezydentem został obrany. Deputowani, którzy w kościele rozumu przytomni byli uroczystości odprawionej z okazji zniesionej niewoli Murzynów, uczynili Konwencyi rapport, o radości i zgodzie, które na tym festynie widzieć się dały. Tylko co mówić skończyli, zaraz mnostwo ludzi odmiennej farby stanęło u krtek z chorągwią, na której miłość braterska między czarnemi i białemi panująca, wystawiona była. Mówca ich żądał, aby Chorągiew ta do osad odesłana była. Na co zezwolono. —

*Sessya Konwencyi d. 20.* Obszerne na tey sessyi prawo względem szpitalów wojskowych wypadło, i ściąga się do liczby lekarzów mających się tam znajdować, do funduszów na chorych utrzymanie, do iak naylepszego u-

rządzenia wewnętrznego wspomnionych szpitalów &c.

Liczba uwięzionych w *Paryżu* wynosi teraz 5,756. Między niemi znayduie się bywłszy Konfyliarz Parlamentowy *Espremeuil*, którego z *Lionu* sprowadzono i w pałacu *Luxemburg* osadzono.

Konwencya dekret wydała, iż ktokolwiek winien iest iakie summy w *Valenciennes*, lub w innych mieyscach, gdzie nieprzyjaciel znayduie się, ma one do skarbu publicznego wylczyć.

Nigdy tak wiele domów nie budowano w *Paryżu* iak teraz, przyczynę tego uważają w asygnatach, które cyrkulacją pieniężną pomnożyły. — Nowe wcale tu powstały ulice, i miasto wewnątrz od czasu rewolucyi daleko iest pięknieysze iak dawniey. Ciemne ulice, są teraz iasne. — Na ulicy *Richelieu* tak iest ludno i tyle iest sklepów, iak na ulicy *Honoré*. Blisko 500. sklepów, bywłsze niegdys Xiężniczki, Xiężne, Margrabianki, Hrabine, Markizy, słowem osoby przed rewolucyą, pierwszey rangi, pozakładały, i żyją z handlu płotna, muszlinu, barystu, kornetów. &c. &c.

*Z Paryża dnia 24. Lutego.*

*Z Montpellier* piszą pod dniem 17. że Hiszpani miasto *Collioure* opuścili, zabrawszy z sobą wszystkie w Magazynach znaydujące się zbiory. Konwencyi o tym ięszcze niedoniesiono. —

*Z Nantes* donoszą, że Francuzi z *Iste de France* wyszli na wyprawę do wyspy *Jawa* i że opanowali kapitalne Hollenderkie miasto na tey wyspie *Batawia* wiadomość ta potrzebuie potwierdzenia.

W sobotę rano iatki rzeźnicze napełnione były ludźmi dla kupienia mięsa, którego niebyło i na wszystkich iatkach, kartka z następującym obwieszczeniem przybita była. — „Dyspozytorowie żywności uwiadomiałą swych braci i współ-obywatelów, że na ostatnim iarmarku w *Poissy* nie wiele znaydowało się wołów. Spodziewają się więc po nocie obywa-

telkicy i miłości ludzkości mieszkańców *Pa-ryża*, że pozwolą, aby mięso podzielone tylko było między osoby chore i słabe, i między kobiety w położu leżące. „ Od tego czasu same tylko wspomniane osoby, za okazaniem zaświadczeń potrzebnych, dostaia mięsa. Obywatele w Deputacyach rewolucyjnych zafiadający sami podziałem onego zatrudniaia się. Lud znosi to cierpliwe i chociaż iaia, masło i drób znacznie podrożały, bynajmniej iednak nie szemrze.

Wydatki na więźniów w *Temple*, wynosiły w przeciągu trzech ostatnich miesięcy 69,043. liwrow.

Sekcja *Beaurepaire* postanowiła oddawać pod sąd rewolucyjny wszystkich tych, którzy są przyczyną wielkiego w iatkach tłoku.

Municypalności doniesioną w tych dniach o wyszłym na widok publiczny piśmie, pod tytułem: *Ewangelia Republikańska*, którego Autorem jest Obywatel *Henriquez*. Pismo to uznano być patryotycznym, tytuł tylko ma być odmienniony. — Sekcja nierozdzielności, pożyczyla Skarbowi publicznemu przeszło 3. milliony liwrow. —

Wczoray umarł tu w arefzcie, bywšy dawniej pierwszy Minister i Ex Kardynał *Hrabia de Brienne*, niegdys Arcybiskup de *Sens*.

*Kommissya żywności* stanęła u kratek i podała nowy plan podwyższenia ceny żywności pierwszej potrzeby. Według tego planu cena wszystkich towarów pierwszej potrzeby trzecią częścią jest podwyższona. *Barrere* bardzo go wychwalał, ganiąc prawo zapadłe względem maximum ceny. Niedostatek mięsa w *Pa-ryżu*, (powiedział) pochodzi ztąd, że w Departamencie *Vendée*, zkad wiele bydła do *Pa-ryża* posyłano, krwawa była wojna. —

Na następującej Sessyi 22. Lutego, Plan wspomniony do decyzji był wzięty i po wielu sporach pierwsze cztery artykuły projektu przyjęto, których treścią jest, że cena wšyfkich towarów i wiktuałów pierwszej potrzeby, trzecią częścią podwyższona będzie, że

specyfikacye cen wspomnionych towarów ułożone przez kommissyą zawiadującą żywnością, maia być drukowane i do wšyfkich Departamentów rozeflane. — *Barrere* w tey mówiac materyi oświadczył, że należałoby aby republikanie przy terażniejszym niedostatku mięsa, wstrzymali się od niego. Wszakże dawniej Francuzi, na rozkaz Kalendarza i Xieży w pewnych czasach mięsa nie iadali. Teraz iako republikanie, łatwiey to uczynią. Wydać względem tego do Patryotów Proklamacyą, nie byłoby od rzeczy. Nie, zowował *Legendre*, nie dosyc jest ogłosić Proklamacyą, trzeba wydać Dekret na *Sybarytów*, na ludzi za zmyślami tylko idących, którzy w Kucharzu naywiększego maia przyziaciela i przymusić ich do poŹzczenia. Jeżeli poŹtu politycznego na czas nieiaki nie uchwalimy, to nas do tego konieczność przymusi.

*Guyot* reprezentant ludu przy woysku północnym donosi, że młodzi obywatele pierwszej rekwizycyi (wcieleni do woyska, wybornie bronia robią i pałaią chęcią, natarcia na nieprzyziaciela.

Zgromadzenie ludu w *Orleans* pisało do Konwencyi: „ Prawodawcy! nie zaśzczepiajcie oliwnego drzewa pokoju, tylko na takim gruncie, podobne zazielenienie drzewo, który krwią Despotów jest napojony, „

Na teyże Sessyi podano projekt ustanowienia w każdym mieście szkoły żeńskiey.

Z *Konstantynopola* dnia 15. Stycznia.

Porta do służby swoiey przyięła przeszło stu Francuzskich Kapitanów i Poruczników, którzy się tu na okrętach Francuzkich znaydowali, do swey oyczyny powrócić nie chcieli i już niedostatek cierpieć zaczęli. Każdemu z nich znaczna pensya wyznaczona zoŹtała.

[ z *Gazety Berlińskiej* ]

Od granic *Niderlandu* dnia 25. Lutego.

Xiąże *Hohenlohe* z lewym Austryackiego woyska skrzydłem przybliżył się do *Sambry* Xże *Koburg* komenderuie centrum armii między *Valenciennes* i *Quesnoy*, prawemu skrzydłu

dowodzi General *Clairfait* stojący przy *Turnay*, Francuzi w obawie utracenia *Maubeuge* umacniają tę fortecę i oboz w *Rousis*. Otworzyli także służy i część kraiu między *Maubeuge* i *Sambra* wodą zaleli. Komendant w *Bouchain*, które i tak, wśród bagnisk leży, przerwać groblę jedną kazał. Pod *Cambrai* szanice nieprzyjacieli sypie. Do *Lille* niedawno 10,000. posiłkowego wojska przyszło. Nigdy armia Francuzka północna tak mocna nie była jak teraz. — Mowią że się składa z 130,000. ludzi, i że codziennie rekruty konie i prowianty do niej licznie przybywają. — Armia Angielska w większej części już w *Kortryk* i w *Menin* a Hannoverańska w *Furnes* i *Nieuport* stanęła. Ostatnie dwa miejsca wodą zostały oblane. Xże *Koburg* przyjęty był w *Valenciennes*, gdzie generalną założył kwaterę, z radością powszechną. Już tam o Jakobinach nie pamiętają, wszyscy ich Despotyzm nienawidzą. Całe miasto było iluminowane. — Za powrotem Generala *Mack* z Londynu wielka znowu rada wojenna w *Braine le Comte* odprawiła się, na której Arcy-Xiąże *Karol* i wspomniany General znajdowali się, codziennie oczekujemy otwarcia kampanii przez krwawą jaką bitwę. Szpital wojskowy w *Bruxelli* będąc napełniony, był powodem że wszystkie klasztory zniesione i wiele innych jeszcze domów, dla chorych i rannych żołnierzy przeznaczono. General *Mack* rodem jest z *Wirzburga*. Rodzice jego mieszkali w *staniu*. Zaczął służbę wojskową jak prosty Cesarzowski Huzar. Gdy Józef II. z Holandją był w zatargach, pierwszy raz wtedy w randze Furiery znajdował się w Niderlandach. Nie spracowana aplikacja jego do wojskowych ryśunków dała go poznać, i zbliżyła do Feldmarszałka *Laudona*, który go podczas wojny Tureckiej używał, iako wiele doświadczenia i nauki posiadającego officjera.

[z *Gazety Barcutskiej i Hamburskiej*.]

Od granic Niderlandu dnia 26. Lutego.

Świeże a wielkie korpus wojska nieprzyjacielskiego zbliżywszy się do *Dunkierki* dla

wzmocnienia obozów w *Cassel*, *Rosendael* i *Ghyvelde*, okolice przeto miały *Furnes*, *Nieuport* i *Ostendy* wodą zalane zostały, co kilka milionów złotych Ryńskich tamecznym obywatelom szkody przyniosło. Część wielkiej armii Angielskiej do *Cortryk* i *Menin*, a korpus Hannoverki z *Brügge* do *Furnes* i *Nieuport* posunęło się. Korpus Generala *Clairfait* przy *Tournay* codziennie bardziej wzmocnia się i małe utarczki przy *Templeneuve*, *Ciscing*, *Pont a Tressin* nieustają. Awantaż jednak zawsze prawie przy Cesarzkich zostaje. Xże *Hohenlohe* do *Sambry* zbliżył się, gdzie już do kilku bardzo zaciętych przyszło potyczek. Jazda Cesarzowska odparła walecznie wycieczkę jedną nieprzyjaciela z *Maubeuge*. W Xieństwie *Chimai* nieprzyjaciel nieprzełaził rabować. Garnizon Francuzki z *Givet* d. 19. uczyniwszy wycieczkę na *Bourain* zaczął tam plondrować, ale korpus strzelców Cesarzkich, i jazdy uderzywszy na Francuzów, 50. ludzi ubiło, 60. wzięło w niewolę, a za uciekającymi aż do *Glacis* fortecy uganiało się.

General Cesarzowski *Mack*, który plan przyszłych operacji wojennych w Niderlandach podał, i który w Londynie podczas swej bytności od Króla Angielskiego, szpadę dyamentami obfadaną, wartującą 80,000. złotych Ryńskich: w podarunku otrzymał, obiechawszy wszystkie stanowiska od *Furnes* do *Turnay*, pojechał teraz do *Luxemburga* i *Trewiru* dla zobaczenia tamecznego kordonu Cesarzowskiego. —

Podług listów prywatnych z *Lille*, garnizon tameczny 25,000. ludzi wynosi. Garnizon w *Douay* ma być mocny 12,000. Młodzież pierwszej rekwizycji wcielona jest do dawnych korpusów, i wojsko nieprzyjacielskie północne, stosownie do Dekretów Konwencji Narodowej jest już urządzone.

Z *Mons* dnia 26. Lutego.

Właśnie teraz dowiadujemy się że patrol jeden dragonii *la Tour* w okolicy *Cambray* nagle od 500 Francuzów obkoczony został. Z tym wszystkim odważny officer Cesarzowski z

mężnemi żołnierzami przerznął się szczęśliwie, iednego tylko straciwszy człowieka, reszta powróciła do dawnych stanowisk, ubiwszy kilku Francuzów.

*Z Cortryk dnia 1. Marca.*

Wczoray rano z bateryi za bramą leżący trzy razy z armat ognia dano. Wszystkie mieszkańców boiaźń opanowała, garnizon z miasta wystąpił, i wiele trwożących pogłosek rozchodzić się zaczęło. Teraz iednak dowiadujemy się, że Francuzi Kościół tylko w *Werwick* zburzyli; gdyż z wieży tego Kościoła, nasi roboty ich fortyfikacyjne w *Lincelles* widzieć mogli. W *Werwick* mała dywizya stała Angielskich Hułanów, którzy przed zbliżającymi się Francuzami ustąpić musieli. Ci tym czasem, dalej posuwać się chcieli, lecz generalną salwę od iednego Hefłów korpusu przywitani zostali. Salwę tę poczytano w *Menin* za wystrzał, trwożący czyli alarm oznaczający i dla tego od *Menin* aż do *Cortryk* na wszystkich bateriach powtórzony został: Iutro Hannoveranie i Hefłowie ztąd wymaszerują i zbliżą się do *Lille*, kwatery generalna Xiążęcia *Jork* także iutro tu będzie przeniesiona.

( z *Gazety Lipskiej.* ]

*Od brzegów Renu d. 28. Lutego.*

Korpus letkie Pułkownika *Szekuli*, które w ostatniej kampanii wiele ucierpiało, za rozkazem Feldmarszałka de *Möllendorff* zupełnie zwinięte zostały. Kawalerya do swych dawnych powróci Regimentów, a dla utrzymania komunikacyi między korpusem Generała *Rachel* i stanowiskiem *Kreutznach*, Regiment ieden letkiej Saskiej iazdy posunie się tym czasem do *Futfeld* i *Neu-Bamberg*. Na miejsce Sasów pięć szwadronów Pruskiej iazdy z Regimentu *Auspach-Baireuth* z *Darmstadt* przez *Moguncyą* do *Hundsbrücken* pociągnęło. Generał Pruski *Schönfeld*, w przyszłej kampanii znajdować się nie będzie, i już pojechał z

*Hanau* do *Schweidnitz*, gdzie jest Gubernatorem. Francuzi linie przy *Queich* do dawnego prawie już przyprowadzili stanu. *Germerheim* i *Pirmasens* mocno ufortyfikowali. W ostatnim miejscu 10,000. Francuzów z artylleryą znaczną znalazł się. W całym powiecie Niemieckim *Lautern*, wielki jest niedostatek chleba, tak że Francuzi sami codziennie między obywatelów tamecznych pewne porcy rozdają. Z *Grunstadt* bardzo ieszcze wiele ludzi ucieka. 300. Francuzów z *Lautern*, aż do *Olsbrücken* i *Kaulbach*, na rabunek przedarło się. Obywatele więc tameczni uciekają z bydłem, i ruchomościami.

[ z *Gazety Berlińskiej.* ]

*Z Brandeburgii d. 16. Lutego.*

Xiążę *Brunswicki* ma stanąć w *Postdamie* d. 15. t. m., gdzie już sam Król JMć z synami swymi, i małżonkami ich, powrócił. Przez 10. dni będą trwały festyny, spektakla i operabuffa. —

*P. Descorches* ma sobie powierzone to zlecenie w *Konstantynopolu*, do którego dawniej był wyznaczony *P. Semonville*. Porta ujęta choć nie rzeczywistością, ale przynajmniej obietnicą posiłków Francuzkich, chciałaby nakłonić Danią i Szwecyą do deklaracyi wojny Rossyi, zwłoka w dawanych od niej odpowiedziach, ma zdać się ten zamiar, aby tym czasem mogła czynić przygotowania wojenne. Ale Imperatorowa JMć mając w pogotowiu siły tak lądowe, iako i morskie, nie dozwala czynić tey zwłoki.

Francuzi starają się potajemnie wyrobić sobie w *Sztokholmie*, dostarczenie prochu i amunicyi, gdy rząd tymczasem zatrudnia się rozstrzygnięciem sprawy konspiratorów, która iak zdać się, miała wiele związku z zamieszkami dopiero powstającymi w *Finlandyi* Szwedzkiej. — Król JMć Pruski zapewne zechce popierać interesa Rossyjskie i wspólnie z tym Państwem czynić będzie.



Ad N<sup>o</sup> 22.

we Wtorek dnia 18. Marca 1794.

D O D A T E K  
D O  
G A Z E T Y   K R A I O W E Y.

*Z Warszawy dnia 18. Marca.*

Dnia 12. Marca Kommissya Likwidacyina Pretensyi do Skarbu J. K. Mci mianych przez Prawo Grodzieńskie oznaczona w rezydencyi JW. J. Pana *Moszyńskiego* Marszałka W. Kor. Sądowictwo swoje rozpoczęła, do ktorey za Pisarza od JW. Prezydującego JP. Jozef *Zakrzowski* przeznaczony, Przysięgę wykonał. —

*Kommissya Likwidacyina pretensyi do Skarbu J. K. Mci.*

Stosując się do Prawa w Grodnie w Roku zeszłym zapadłego, Kommissyą swoją z władzą Sądu Naywyższego, i udzielnego względem wszelakich Pretensyi, lub Długów przez kogożkolwiek do Kasy J. K. Mci, czyli Kamery iego mianych, stanowiącego; Obwieszcza wszystkich Kasy teyże J. K. Mci za iakimkolwiek Prawem Wierzycielów, którzy w Kraiach Rzplitey lub za Granicą Hypotekę, Zastawę, Oblig, lub Dokument, bądź od N. Pana lub od Kamery iego, wydane mieć mogą; tudzież wszystkich Ukazicielów, Właścicielów, Obligów, lub afsygnacyi reką J. K. Mci podpifane mających. Aby ci wszyscy przed Kommissyą swoją w Warszawie w rezydencyi Prezydującego JW. JP. Hrabi *Moszyńskiego* Marszałka W. Kor. odbywającą się oblicznie, lub przez umocowanego Plenipotentą stawiwszy się, takowe wszelakie pretensye, bądź z Praw wyżey wymienionych wynikające, czyli z innych iakimkolwiek tytułem źródeł zroszczone, przed Kommissyą swoją likwidowali, i ku usprawiedliwieniu onych wszelakie Dokumenta Pretensye ich wspierać mogące komportowali. Likwidacya zaś ta zacząwszy od dnia 18. Mca i Roku bieżących przyjmowana, i ciągle aż do czasu tym obwieszczeniem zamierzonego w dni Wtorkowe i Piątkowe po południu od godziny 5. odbywana będzie. Ostrzegając: że ktokolwiek w przeciągu sześciu Miesięcy od Daty ninieyszego obwieszczenia przed Sądem Kommissyi z pretensyami do Skarbu J. K. Mci mianemi niestawi się, i z swemi Prawami popifywać się nie będzie, takowy po upłynionym tym czasie od wszelkich Praw swoich odpadnie, i Kommissya wieczne onemu tym samym nakaże milczenie. — Którą Rezolucyą stosownie do Prawa wydaną Kommissya przez Gazety tak Kraiowe iako i Zagraniczne do Publiczney wiadomości podać swey Kancelaryi zleca. Dan na Sessyi dnia 12. Marca 1794. Roku.

LS. *Moszyński* M. W. K. Prezes Kom: Likwidacyiney J. K. Mci

*Jozef Zakrzowski* Kommissyi Likwidacyiney Pisarz.

*Z Hełma dnia 12. Marca.*

Obywatele na Seymikach dawniejszy Mondur Ziemi Chełmskiej odmi-  
nili, a ustanowili dla całego Województwa to jest: Zupan biały, Kontusz gra-  
nat, kołmierz podszewka i z wypustką Verdepon iasny we Francuzkim stroiu,  
guziki żółte.

*Z Kurlandyi:* Dozła tu smutna wiadomość, iż JW. Adam Ewald *Felker-*  
*zamb*, Woiewoda Xięstwa Inflanckiego, Orderów Orła białego i S. Sta-  
niława Kawaler, w Dobrach swoich dziedzicznych *Tabor*, po 12. dniowej  
chorobie, dnia 23. Lutego roku bieżącego, o godzinie 3. po południu, w wie-  
ku przeszło szesćdziesiątym, z tym się pożegnał światem. Męża tego wielkie  
przymioty, przez cały bieg życia jego wszystkim dobrze znane, zapewnić ka-  
żdego mogą przekonanie, iż w ostatnim zgonie swoim dał dowód, że był w re-  
ligii S. gorliwym Katolikiem, i dopełniającym przykazanie oneyże. Albowiem  
będąc bliskim śmierci, prawie już przeyrzaney, rozkazał przywołać do siebie  
Xiędza, uczyniwszy przykładne w drogę wieczności, aż do łez na to patrzą-  
cych, przygotowanie, opatrzywszy się z wielką pobożnością SS. Sakramen-  
tami, po ostatnim pożegnaniu się, i przeproszeniu całego zgromadzenia, i do-  
mu swego, uklękawszy na kolana, w momencie Bogu ducha swego oddał.  
Zwłoki ciała jego, przy przyśtoynym stanie i urodzenia ubiorze, są wyniesione  
do Kościoła teraz parafialnego *Ellerny*. Zostawił pełną smutku i żalu, ieszczę  
przy nadziei potomka w ciąży będącą, JW. Ewę z *Oskierków* Damę orderu  
gwiazdźistego Krzyża, a kochaną i poważaną zawsze w życiu małżonkę swoją  
oraz dwóch małoletnich Synów, i Córkę jednę. Wiek twój młody poświęcił  
był na służbę w woysku Rossyjskim, potym będąc Podkomorzym Nadwornym  
J.K. Mci dostał Order S. Stanisława od Nayaśn: Pana, daley przez względy  
sprawiedliwe na obywatelskie cnoty jego, Król Jmć konferował mu Kafztelanią  
Witebską, i order Orła białego. A gdy w różnych dykateriach i kommissyach  
przez lat kilka w Warszawie, z niezmiernym kosztem własnym poświęcał swo-  
ie usługi dla dobra publicznego; Postąpił stopniami swych zasług, na Woiewódz-  
two Xięstwa Inflanckiego. A tak w rycerskim stanie, iako i w senatorskim,  
zawże w obradach publicznych wierny swey Oyczyźnie, Monarfe swemu  
przychylny i od niego wzajemnie ukochany, w obywatelstwie wszystkim miły,  
pełen ludzkości i dobroci serca, licznym osobom dał tego dowód, iż przyjaźń  
szczera, nie na powierzchownym zawisła oświadczeniu, lecz w samym skutku  
w największey bliźniego potrzebie, na okazaniu mu pomocy i wsparcia; któ-  
rego zacny i cnotliwy charakter, powolność we wszelkich czynach, rzetel-  
ność w danych przyrzeczeniach, łagodność w społeczności życia, przykładem  
do naśladowania każdemu bydź powinny.

*Z Strażburga dnia 21. Lutego.*

Wczoray 98. Austryaków, między któremi 4. było officyerów tedy przeprowadzono. Woy-  
ska nasze zabrały ich w niewolą w *Ogerskeim*, Regiment 22. jazdy i Regiment 55. piechoty  
powróciły do *Landawy*. Officyerowie obydwóch Regimentów wzięci zostali w areszt, gdyż  
im zadają, że należeli do spisku mającego w celu poddanie nieprzyjacielowi fortcey *Landawy*.

(z *Gazety Berlińskiej*.)

*Z Livorno dnia 12. Lutego.*

Znayduie się teraz w naszym porcie więcej 60. statków kupieckich, wznaczonej części do Genujczyków należących. Wczoray stanęła tu Hollenderska eskadra płynąca z Amsterdamu i przyprowadziła nam 15. statków z towarami adreffowanemi częścią do naszego miasta, a częścią do innych portów na morzu szrodziemnym. Wieczorem zaś zawinął ieszcze jeden okręt Hollenderski wojenny od 64. armat zwany *Delf*, i mający 350. ludzi, wraz z fregatą *Sokoł* (le *Faucon*) od 23. armat. Statki te szły z towarami do *Genui*, lecz napotkawszy Angielskie okręty, i dowiedziawszy się że port ten jest zamknięty, zwróciły się do naszego miasta, dla złączenia się z swoją eskadrą.

*Z Kairu dnia 1. Listopada 1793*

W Kraiach naszych widać to, co tylko najsroższego ludzi trapić może. Okolice niegdys tak żyzne, iż znaczną część Europy zbożem opatrywały, dziś przez dwa lata nieurodzaiów tak są ogłodzone, iż najmajętniejszy człowiek w nędzy żyć musi lub umierać z głodu. Już więcej 500. ludzi tym sposobem zginęło, wsie stoją puste, a grunta nieuprawne, liczba mieszkańców w miastach nadzwyczajnie się zmniejszyła —

D O N I E S I E N I A.

Autor dzieła *Heraldyki* ma honor uwiadomić godnych prenumeratorów na dzieło swoje, iż książka druga tegoż dzieła, na dzień 25. terażniejszego miesiąca Marca *determinate* z druku wyidzie, z herbami sztychowanemi, i opisaniem familii, po których odebranie mają się referować, do farnego Autora, mieszkającego na S. Jańskiej ulicy idąc do Fary pod Nrem 15. w *Barszczyńskich* Kamienicy, na drugim piętrze od ulicy, prosto w Kościół Ex-Jezuitów Lit. Trzecia książka tegoż dzieła *Heraldyki*, także już pod prasą będąca, zapewne na Święta Wielkanocne skończona i wydana z druku będzie. Ponawia oraz tenże Autor wielokrotną prośbę swoją, ażeby godni Obywatele w Koronie Półkiew i W. X. Lit: oraz w zakordonowanych Kraiach będący, raczyli przysłać opisy auteatyczne swych genealogii i herbów aż do teraz żyjących Osób, a to pod adreffem *Autora Heraldyki franco*, które opisanie w druku umieszczone zoştanie. Zaręcza *Prześwietną Publiczność*, o nieodwłócznym kontynuowaniu i drukowaniu dalszego dzieła, którego będzie Tomów cztery, lecz w dwunastu Woluminach, czyli częściach i książkach. Na które całe dzieło teraz prenumerata szczególnie Czerw: Zł: cztery, lecz dla tych którzy później prenumerować zechcą, podwyższona ceną będzie, to jest: po wyiściu drugiego Tomu pierwzey części Czerw: Zł: 5. na całe dzieło zapłacą. Ci znowu którzy później po wyiściu trzeciego Tomu pierwzey części prenumerować zechcą dadzą Czerw: Zł: 6. Także ieszcze późniejsi prenumeratorowie po wyiściu czwartego Tomu pierwzey części Czerw: Zł: 7. A gdy całe skończone w 12tu książkach dzieło zoştanie, w ten czas kupujący z przychyny bardzo wielkiego na druk, papier, i sztychowanie herbów, kosztu, płacić będą po Czerw: Zł: 8. ustanawia się. Miejsca prenumeraty z powodu licznych Osób przychylających się do tegoż dzieła, powiększa Autor, to jest: w *Warszawie* u Autora samego, i u JP. Nitto księgarza naprzeciwko zamku, w *Lublinie* u Pani *Galle* i na *Poczcie*. W *Zastawiu* na *Poczcie*. W *Tulczynie* na *poczcie*. W *Winnicy* na *poczcie*. W *Wegrowie* u W. JX. *Białobrzęskiego* Prefekta szkół tamtejszych. W *Grodnie* u W. JX. *Turowicza* Kanonika Infant: i Rektora szkół wydziałowych także w *Klasztorze* XX. *Dominikanów* *Grodzieńskich*. W *Wilnie* w drukarni *Akademii* *Wileńskiej*. W *Brześciu* *Lit:* na *Poczcie*. W *Minjsku* w *Kollegium* XX. *Piarów*. W *Krakowie* na *Poczcie*. W *Sochaczewie* na *Poczcie*. W *Piotrkowie* na *Poczcie*, w *Poznanu* na *Poczcie*. | W te wszystkie miejsca

prenumeraty, po wyiściu trzech książek teraz drukowanych, natychmiast Autor starać się będzie, oneż przesłać iak nuyprędzey, ażeby godni Obywatele prenumerujący odbierać mogli. Oświadczają się także wydać wkrótce prospekt nowy, dla dokładniejszey informacyi, o sposobie, układającego się tegoż dzieła: ażeby pozyskał łaskawe dla siebie u wszystkich względy, dla których chętnie iak nuypilnieyszą poświęca swoje prace.

Z Wrocławka dnia 14. Marca, Pani Rybińska doprasza się Prześwietney Publiczności, iż po iedenastoletnym zamęściu iey Małżonek Jan Rybiński odszedł, więc ktoby wiedział o iego życiu, lub śmierci, aby raczył dać znać do Konsystorza Kujawskiego, za takową Łaskę, przeświatney publiczności iak nuyczulszą wdzięczność oświadcza.

Dnia 20. Marca, to iest w przyszły Czwartek, będzie się odprawować Aukcyja na Kleynoty, to iest, Brillanty nieoprawne, w Kamienicy Szl: Maryańskiego na ulicy Święto - Jerskiej, pod Nrem 1771. o godzinie trzeczey po południu.

Magistrat Miasta Rygi Departamentu Cywilnego obwieszcza wszystkich Kredytordów lub iakie pretensye mających do Maiałtku Barbary Helmsing z domu Kroegeer Zony zamiege Jana Tiel Helmsing, iż wzdany został Process konkursowy wszystkich Wierzycieli i Kredytordów, a zaym wszyscy Kredytorowie i Wierzyciele, lub iakie pretensye mający do maiałtku wyż rzezonoy Barbary Helmsing, aby od daty ninieyszey publikacyi za miesięcy 6. to iest 3 Augusta 1794 R. a po nim w następnych trzech terminach allegacyjnych, 10. 17. i 24. Augusta z dowodami swych pretensyów stawali i one popieliali, z naysurowszym ostrzeżeniem, iż na tych niestawiających terminach od pretensyów swych na zawsze odsądzeni zostaną, i wieczne milczenie onym nakazane będzie. Publikowano w Rydze na Ratuszu Dnia 3, Lutego 1794. R.

[Ls.] Freid. Ferd; Stoever.

Podaje się do wiadomości, że Dobra Gołędzinów J. K. Mci Dziedziczne zaraz za Wisłą przy Pradze sytuowane są wypuszczone Prawem Emphiteutyicznym. Possessor Emphiteutyiczny mając potrzebę zbycia tego Prawa i odstąpienia tey Possessyi zgłasza się do tych, którzyby życzyli sobie albo w całości albo w części oney nabydź. Possessya ta obeymuie w sobie pola ornego i sianożęci Włok 14. Budowle te się znajduią: Browar, Suszarnia, Młyn koński i Gorzelnia wszystkie murowane, Garbarnia zaś nad Wisłą, Karczem dwie, i Dworoków mieszkalnych trzy drewnianych. Jest także Wiatrak i Cegielnia duża przed innymi wygod. Ktoby chciał albo całkowicie, albo w połowie lub w części tego nabydź, udać się ma do Possessora tamże na Gołędzinowie w Browarze mieszkającego

Podaje do wiadomości JP. Romano, iż w Magazynie Kopersztychdów Angielskich i Paryzkich, znajduią się Mappy nowe. Polki i Litwy oraz Teatr wojny terażnieyszey Francuzkiej na Krakowskim przedmieściu w Kamienicy JW. Miecznikowey Koron: Humieckiey pod Nrem 428.

Do publiczney podaje się wiadomości, iż podług Rezolucyi Prześwietney Kommissyi Rzeczypospolitey Skarbu Koron: na dniu 10. bieżącego miesięca zaszyte w magazynie żelaznym Rzeczypospolitey pod znakiem białego Orła przy ulicy Wierzbowskiej będącym, są do przedania Sukna ordynaryjne w kolorach, białym, czerwonym, zielonym, granatowym, czarnym i szarym, na płaszcze żołnierskie używanym, w tym szacunku w iakim Skarb Rzplitey zapłacił, to iest, po złotych trzy i gr: 10. Łokcieć każdy.

P. Valentin odebrawszy wyraźne zlecenie sprzedania wszystkich rzeczy, które JP. Marie Descorches wyieżdżając z tey Stolicy, iego powierzył straży, uwiadomia każdego któryby żadał nabydź czyli częścią, czyli całkiem takowe rzeczy, iż sprzedawać będzie za ugodzoną i pomieraną cenę, to wszystko co pod iego iest dyspozycyą w Pałacu JW. Posła Angielskiego na Nowolipiu Nro 2406. na przeciwko ulicy Dzika, zaczawszy od Poniedziałku, to iest 10. Marca aż do końca tegoż miesięca *inclusivè*, od godziny 9. rano aż do południa, a po południu od 3. do 5tey.

Artykuły do sprzedania składać się szczególniey będą z Łożek, Szafów, Serwisów porcellanowych i srebrnych, Wina Butgońskiego, *Bordeaux* białego i czerwonego naylepszego garunku, Ryńskiego, Mozelskiego &c: z Obrazdów wielkich Mistrzów, i bardzo pięknych sztuk Rzeźby, to wszystko za pomieraną cenę.

Służący nieiaki nazwiskiem Łukasz rodem z Krakowa ze Wsi Czarna lub Rokitna, wzrostu małego włosow czarnych przyciętych Kędziorzawych, oka i brwi czarnych, Nosa krzywo - pociągłego, około lat 20. mający, Twarczy śniadawey zchorzał przez Febrę, skradłszy Czerw: Zł: 14. Szl: Macieja Wnorowskiego Obywatela przy ulicy Tamka. Ubior iego nawierzchu Kiteł płocienny na spodzie Kamizelką sukienną granatową z mosiężnymi guzikami, Czapka z czarnym Bałanem szerokim wierzchem granatowym stara. Ktoby go przeciawszy dostawił bez nagrody nie odeydzie.

Podaje się do wiadomości Prześwietnemu Publicum iż u JPana Walentynego Buzana znajduią się różne Kopersztychy, Mappy, Xiążki łacińskie, także Mappy wojny terażnieyszey Francuzkiej, i różne Perfumy, różne Mappy Angielskie, mieszka w Kamienicy JPana Głaszyńskiego na Nowym Mieście pod Nrem 268.

Zginęła dnia 16. t. m. Chartezca Angielska szerści ciemo - popielatey, z obrószką karmazynową i kamitką w srebro oprawną, zamkniętą na małą kłoteczkę srebrną. Ktoby ją znalazł, lub wiedział o niey, i dał znać na Kantor Gazety Kraiovey na ulicy długiey pod Nrem 543. w Pałacu JW. Chreptowicza Kanclerza Lit: odbierze nagrody Czerw- Zł. 2.

Na ciągnięciu Loteryi przeznaczonym [dnia 12. Marca wyszły Numera następujące 25. 33. 20. 40. 18. przyszłe ciągnięcie będzie dnia 2. Kwietnia 1794. R.